



# Dwa korzenie polskości – dwa sposoby komunikacji

11 IV 2019



prof.  
**GRZEGORZ PYSZCZEK**

*Akademia Pedagogiki Specjalnej*

Źródło: filozofuj.eu

Jedną z płaszczyzn różniących chłopów i inteligentów jest sposób komunikacji. Inteligent dąży do jak najlepszej autoprezentacji, skupiając uwagę na swoich dokonaniach i statusie, natomiast chłop o sobie mówi niewiele – przemawia za niego jego gospodarstwo i umiejętności. Na czym polegają pozostałe różnice komunikacyjne między tymi dwoma warstwami społecznymi? Jakie są ich źródła? Czy są one widoczne również i dziś?

*Rozmowę prowadzi Marcin Wandałowski – redaktor thinklettera Kongresu Obywatelskiego.*

*Materiał nieautoryzowany*

**Jesteśmy społeczeństwem dualistycznym – płynie w nas zarówno szlachecko-inteligencka, jak i chłopska krew. Można znaleźć wiele płaszczyzn różniących obydwie te warstwy społeczne. Czy jedną z nich jest sposób komunikacji?**

Owszem – wyróżniłbym trzy podstawowe cechy różniące chłopski sposób komunikacji od inteligenckiego. Pierwsza dotyczy wagi tzw. funkcjoznaków. Pojęcie to wprowadził francuski semiotyk Roland Barthes definiując nim przedmioty, które oprócz tego, że służą nam do realizacji różnych potrzeb, mają też komunikować innym pewne informacje o nas. Funkcjoniakiem może być element stroju, dom, samochód itp. Choć występują one we wszystkich warstwach społecznych, wśród warstwy chłopskiej mają bardzo specyficzny i szczególnie mocny charakter. Ich rolę można określić za pomocą formuły: „zanim coś powiesz, pokaż najpierw kim jesteś. Nie mów o sobie – pokaż swój dom, gospodarstwo, wesele itp., a będę wiedział, z kim mam do czynienia”.

**Chodzi o pokazanie swojej zamożności?**

Nie – zaradności. Choć zamożność może być oczywiście pewnym jej objawem. Zaradność jest bodaj jedyną cechą łączącą polskich chłopów ze wszystkich polskich regionów i wszystkich okresów historycznych. Zauważmy, że obraz polskiego chłopca nie jest obrazem istoty biernej, wykonującej jedynie czyjeś polecenia, niewypowiadającej się. Kluczem do jego duszy jest zaradność wyrażana słowami: „dać sobie radę”.

“ **Obraz polskiego chłopca nie jest obrazem istoty biernej, wykonującej jedynie czyjeś polecenia, niewypowiadającej się. Kluczem do jego duszy jest zaradność wyrażana słowami: „dać sobie radę”.**

### **Co jest głównym źródłem owej zaradności?**

Postawy i reakcje człowieka są w dużej mierze kształtowane przez środowisko, w którym żyje. Polski chłop od wieków funkcjonował w otoczeniu, które cechowało się bardzo dużą zmiennością, dynamiką. Już sam klimat jest dynamiczny, co powoduje, że trzeba się do niego stale dostosowywać – bywa i zimno i gorąco, i deszczowo i upalnie, są i pożary i powodzie. W takich warunkach zdolność do adaptacji jest kluczowa. Co więcej, obok uprawy ziemi chłopci zamieszkujący na polskich ziemiach zajmowali się też często całym szeregiem innych spraw: kowalstwem, pszczelarstwem, rzemiosłem, handlem itd. To byli ludzie, którzy musieli potrafić przeżyć. Postawa zaradności jest podstawą etosu polskiego chłopca, daje temu chłopcu satysfakcję: „Była trudna sytuacja, ale ja dałem radę, przetrwałem”.

### **Co jest drugą cechą typową dla komunikacji chłopskiej?**

Chłop nie wstydzi się pytać się o radę. W środowisku inteligentnym ludzie oczywiście również szukają porad, ale jest to czymś dość wstydlivym. Istnieje coś na wzór hierarchii – „ja wiem, a ty nie wiesz”. Ten kto wie, jest w tym układzie wyżej. Dla chłopca owa hierarchia nie stanowi problemu – prośenie o radę nigdy nie było dla niego czymś ujmującym.

### **Co natomiast stanowi ostatni wyróżnik?**

Chłop jest związany z rodzinnym gospodarstwem rolnym. Jest to miejsce dość osobliwe, gdyż łączy w sobie jednocześnie przestrzeń prywatną, jaką jest dom, oraz przestrzeń pracy. To co w mieście jest wśród inteligencji dość ściśle rozróżnione, u chłopca zlewa się w jedną całość. Co więcej, również sąsiedztwo to często w dużej mierze rodzina. Różnego typu bezosobowe, rzeczowe stosunki społeczne przenikają się z relacjami typu interpersonalnego, głównie rodzinnymi, opartymi na emocjach. Powoduje to pewne zamieszanie – żeby nie wywołać chaosu, nie wytworzyć dodatkowego napięcia, należy więc już na wstępie powiedzieć chłopcu po co, w jakiej sprawie się przychodzi. Komunikacja chłopska dąży generalnie do znacznie większej rytualizacji niż komunikacja inteligentna.

### **Co to oznacza?**

Wiele rzeczy jest między chłopcami omawianych w trakcie imprez natury rytualnej, takich jak wesela, chrzty czy inne wydarzenia związane z obyczajowością społeczności wiejskiej. Zakłada się, że komunikując się w ramach takich obrzędowości wypowiedziane słowa nabierają

szczególnego znaczenia, mają swoją wagę. Słowo musi ważyć, dlatego najlepiej, gdy jest zabierane w otoczeniu rytuałów, które są uznawane za odwieczne i mają charakter sakralny. Podczas spotkań, na których pojawiają się miejscowe autorytety. Chłop nie wstydzi się mieć autorytetów.

### **Kto jest dla chłopca autorytetem?**

Jak opisywał to przed 100 laty Znaniecki – przede wszystkim najbardziej zaradny gospodarz. Nie było dobrze przyjmowane, by taka osoba uchylała się od pełnienia funkcji lokalnego autorytetu. Fenomen związany z komunikacją chłopską dobrze obrazują kółka rolnicze w Wielkopolsce. Nie powstałyby one bez autorytetów, jak najbardziej zaradni chłopci czy ksiądz proboszcz. Znaniecki pisze także, że autorytetem jest często osoba, która „bywała” – ktoś, kto podróżował, widział i doświadczył więcej niż przeciętny chłop. Dziś, w dobie internetu i nowoczesnych mediów, odgrywa to mniejszą rolę, ale nadal jest zauważalne. Dla przykładu, mieszkańcy wsi, którzy powrócili w rodzinne strony z emigracji, cieszą się pewnym szczególnym poważaniem – wszak widziały więcej świata, żyły wśród innych ludzi, poznały inne kultury itp.

Inteligencja również ma swoje autorytety, ale podobnie jak w wypadu prośby o radę – jest to temat dość wstydlivy. W tej warstwie lepiej żeby to inteligent wiedział wszystko samemu. Można to określić mianem kultu własnego zdania, który w komunikacji chłopskiej raczej nie występuje.

### **No właśnie, jakie jeszcze cechy są charakterystyczne dla komunikacji w warstwie inteligencji?**

„Rasowy” inteligent w ramach swojego środowiska komunikacyjnego chce jako osoba zaistnieć, a wręcz zabłysnąć. Komunikacja polega na prezentacji własnej osoby, na pokazywaniu, kim się jest. Funkcjoznaki są tu drugorzędne. Inteligent mówi o sobie – gdzie był, z jakimi środowiskami się spotkał, jak szeroko rozwinięte są jego koneksje towarzyskie, jak daleko sięga jego genealogia. W środowisku chłopskim owa autoprezentacja jest przesunięta w sferę właśnie funkcjoznaku – chłop nie musi mówić o sobie, bo świadczy o nim jego dom, umiejętności itp. W świecie chłopskim uznanie jest udzielane ze względu na to, co się sobą prezentuje. Świat inteligentki jest natomiast bardziej swobodny. Tu nie dostaje się tego, co się komuś „należy” – tu samemu można zabłysnąć, zwrócić na siebie uwagę, a w konsekwencji: „zabrać” więcej, niż się należy. Mamy tu do czynienia z pewną grą.

“ **„Rasowy” inteligent chce jako osoba zaistnieć, a wręcz zabłysnąć. Komunikacja polega na prezentacji własnej osoby, na pokazywaniu, kim się jest. W środowisku**

## **chłopskim owa autoprezentacja jest przesunięta w sferę funkcjoznaku – chłop nie musi mówić o sobie, bo świadczy o nim jego dom, umiejętności itp.**

### **Na czym ona polega?**

Jest to pewnego rodzaju gra towarzyska, w której jedni chcą się okazać lepsi od drugich. Doskonale opisywał to swego czasu Gombrowicz, obrazując tę grę przykładem pojedynku na miny. To występowało i ma miejsce do dzisiaj. Na coś takiego w świecie chłopskim nie ma miejsca, dlatego że wzbudziłoby to lęk. Chłop zastanawiałby się, dlaczego przekroczono tu pewne granice. Dla związanego z gospodarstwem chłopca granice są czymś, co go chroni. A gra towarzyska polega na bawieniu się, balansowaniu na tych granicach.

W dużym uproszczeniu można podsumować, że komunikacja chłopiska opiera się na rytuałach, a inteligencka polega na grze. Symbolem komunikacji inteligenckiej jest spoglądanie na twarz, a chłopiskiej – uścisk dłoni. Jeden i drugi typ komunikacji różnią się znacznie od siebie, ale obydwie stanowią część polskiej tożsamości.

### **Podział ten nadal jest widoczny, czy mamy dziś raczej do czynienia z pewnego rodzaju zatarciem tych dwóch warstw i hybrydyzacją sposobu komunikacji?**

Od kilkadziesiąt lat mamy wśród Polaków do czynienia z nową, wielką warstwą społeczną – tzw. nową inteligencją. Nową, czyli taką, która uformowała się po 1945 r. i wywodziła się z niższych warstw społecznych, głównie z warstwy chłopiskiej. Żeby stać się inteligencją musiała wejść w świat dawnej kultury narodowej zdominowanej przez narrację ziemiańsko-inteligencką. Wydaje się, że nie udało jej się w pełni wpasować w ten kanon. W dużej mierze traktowała go tylko i wyłącznie jako atrybut, pewne narzędzie awansu społecznego. Do bliskiej, autentycznej identyfikacji nigdy nie doszło. Nowi inteligenci nigdy nie uznali, że to „ich” kultura – kulturę inteligencką z okresu międzywojennego przyswajali w formie pewnego kostiumu, dekoracji.

Z drugiej strony inteligencja pochodzenia chłopiskiego dość ostentacyjnie odrywała się od swoich chłopiskich korzeni. Pozostawała więc niejako w próżni, oderwana od podłoża. Oczywiście, bardzo często utrzymywała kontakty rodzinne z tymi, którzy pozostali na wsi, ale na sporą część swojego dziedzictwa kulturowego patrzyła z przymrużeniem oka, czasem z niechęcią.

Mam wrażenie, że nowa inteligencja nadal jest dość plastyczną masą, która nie zdefiniowała jeszcze swojej tożsamości kulturowej. Dlatego też zapożycza wiele wzorców czy to z kultury *stricte* chłopiskiej, czy to rdzennie inteligenckiej. Sposób komunikacji może stanowić jedną z płaszczyzn owej plastyczności.

“**Nowa inteligencja nadal jest dość plastyczną masą, która nie zdefiniowała jeszcze swojej tożsamości kulturowej. Dlatego też zapożycza wiele wzorców czy to z kultury *stricte* chłopskiej, czy to rdzennie inteligenckiej.**”

### O rozmówcy

**Grzegorz Pyszczek** jest profesorem Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, gdzie pełni funkcję Kierownika Zakładu Badań Problemów Społecznych. Socjolog kultury, absolwent historii filozofii akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (obecnie UKSW).